
V
B J
C



135 ello

K. k. d. No 6.

~~3286 Frauc~~

6. 2 1/4.

ZDANIE
TADEUSZA SZYMONA
BONCZA
SKARZYNSKIEGO
Skarbnika i Posła Ziemi Łomżyńſkiey,
Na Seſſyi Seymowéy Dnia 5. Miesiąca Lipca 1793. Ru w Grodnie in Turno
OSWIADCZONE.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy!
Nayjaśnieyſze Rzeczypoſpolitey Stany.

Już ginie moia Oyczyzna, ia przecież żyię, lecz bogdayby był zimny Głaz przywalił te serce, które jedyną tylko tchnie Oyczyzny miłością. O! jak byłbym szczęśliwy, nie patrząc się na ten Grób, w ktòrym moia Oyczyzna legnie ofiarą.—Tak jeſt Miłościwy Kròlu! poſtawiony między dwiema oſtatecznościami grożącemi nieszczęściem miłey Oyczyznie, którey że mi się iąć przyidzie? Gdy zamiaſt czynienia różnicy między dobrym, a mniey doſtatecznym dla Narodu Prawem, też różnicę między złym, a złym czynić mi przychodzi.—Bowiem i Proiekt JWW. Pieczętarzy, i Proiekt przez Deputowanych do Konſtytucyi, widzę być szkodliwemi moiey Oyczyznie, z tą tylko różnicą, że pierwszy więcey, drugi mniey, złych wyſtawują widokow.—

Znaliśmy to Miłościwy Królu! i tak na pierwszy iak drugi Proiekt niepozwalaliśmy bynaymniey; na zalecenie więc Twoie Królu Nayjaśnieyszy, wezwani od JW. Marszałka Seymowego dziś na Seſſyą ranną, na te tu mieysce wraz z Deputacyą Konſtytucyiną, więcey do ſtu nas Posłow pracowaliśmy, wedle poprawy proiektu Inſtrukcyi; Bóg pobłogosławił zamysłom Naszym, gdyśmy nayużytecznieysze w nim dla Oyczyzny umieścili Punkta; Lecz co za zdarzenie nieszczęśliwe! po przeczytaniu tu onego w Izbie, zamiaſt przyięcia ad Turnum od Nas podawaney propozycyi, między Proiektem Deputacyi Konſtytucyinéy na dniu

 wczo-

wczorayszym poprawney, a Proiektem dziś poprawionym, uformowana od Laſki Propozycya, w któréy teraz zdanie Nasze otwierać muſiemy, nie było wszakże na nią zgody, bośmy podawali inną dogodną i przyzwoitą; lecz ta odepchnięta, a druga znowu ogłoszona w tych wyrazach Czyli Propozycya od Laſki podana ma być przyięta, (Propozycya mówię, która nie tylko z przepisem Prawa nie ma zgodności, lecz sposob myślenia moiego przechodzi, bo możeż iść taka Propozycya, gdy in oppositum pierwszéy inna przez Posłow podawaną była?—Stało się, lecz jak wiele cierpi na tym Prawo, jak wiele Oyczyzna szkoduie? Może już oſtatni raz mówię, powiem więc co czuię, że przez ten niepraktykowany sposob odsunienia Naszey propozycyi, poſtawiono nad dwiema przepaściami Narod, co oczywiście jeſt dowodem, to; że Izba Seymuiąca decyduiąc terażnieysze Turnum, wybierać ieſt przymuszona mnieysze złe, i dla tego wszyſtkie vota affirmative, na iedną ſtronę idą bez żadnéy negatywy.—Słyszanaż rzecz pod słońcem, żeby takowa trafiła się propozycya, w którey na iedną tylko ſtronę Vota padaią, tak przecież jeſt teraz, bo przez usunięcie, Propozycyi podawanéy i onéy do ogłoszenia nieprzyięcie, nie między dobrym, a dobrym, ale między złym, a złym czynić Nam przychodzi różnicę.—Daię więc i Ja Votum affirmative, bo dać inszego nie mogę, bo mi roſtropność radzi mnieysze złe przynaymniey obierać; lecz żem się wraz z licznemi Kollegami memi, nie przyłożył do nieszczęścia moiey Oyczyzny, upraszam JP. Marszałka, aby w odbytym poprzedniczym Turnowaniu, na przyięcie teraznieyszéy propozycyi, dla naypóźnieyszego Naszych poſtępowań świadectwa, Vota oblatowane były.—

Niedoſtateczność jakowa w tym Głosie niech pozyſka wymówkę i wzgląd Czytelnika, dla tego, że z pamięci i niespodziewanie miany, później dopiero ile było możności zebrany zoſtał.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

